

Biblioteka
U.M.K.
Toruń

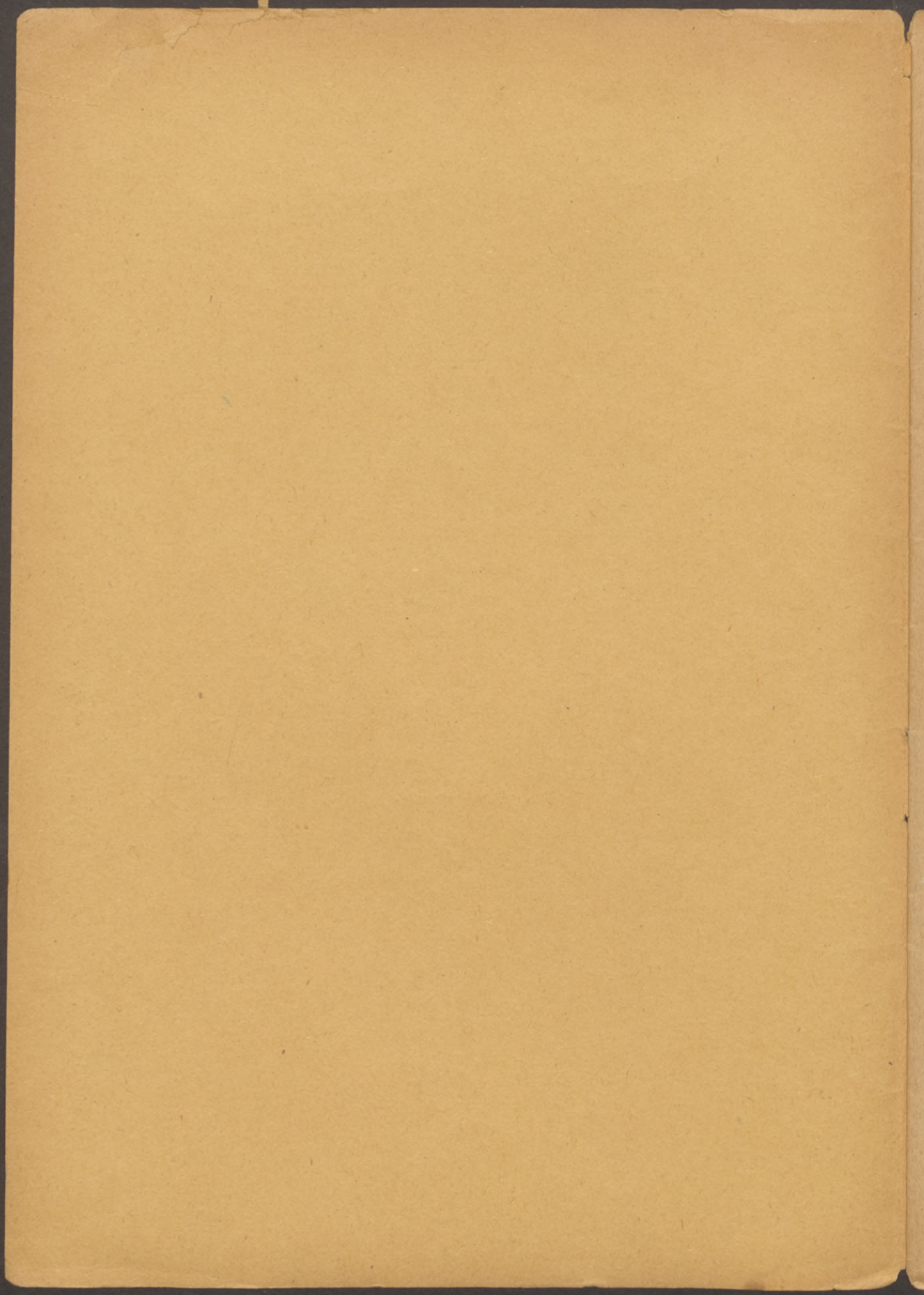
313181



**ZARYS
HISTORII WOJENNEJ
PUŁKÓW POLSKICH
1918-1920**

**60
PUŁK PIECHOTY**





Z A R Y S
HISTORJI WOJENNEJ
60-GO PUŁKU PIECHOTY
WIELKOPOLSKIEJ

Z POLECENIA
WOJSKOWEGO BIURA HISTORYCZNEGO
OPRACOWAŁ
KAPITAN DYPL. BOGUSŁAW SMOLEŃ

W A R S Z A W A
1 9 3 0

ZARYS HISTORJI WOJENNEJ
156-ciu pułków polskich
jest do nabycia

W GŁÓWNEJ KSIĘGARNI WOJSKOWEJ

Warszawa, ul. Nowy Świat 69.

Całość w prenumeracie miesięcznej
wynosi 90 zł. (po 10 zł. miesięcznie)

Cena pojedynczej historii pułkowej
90 groszy.



313181

Zakł. Graf. „Polska Zjednoczona”. Warszawa, Nowolipie 2

K. 328/61

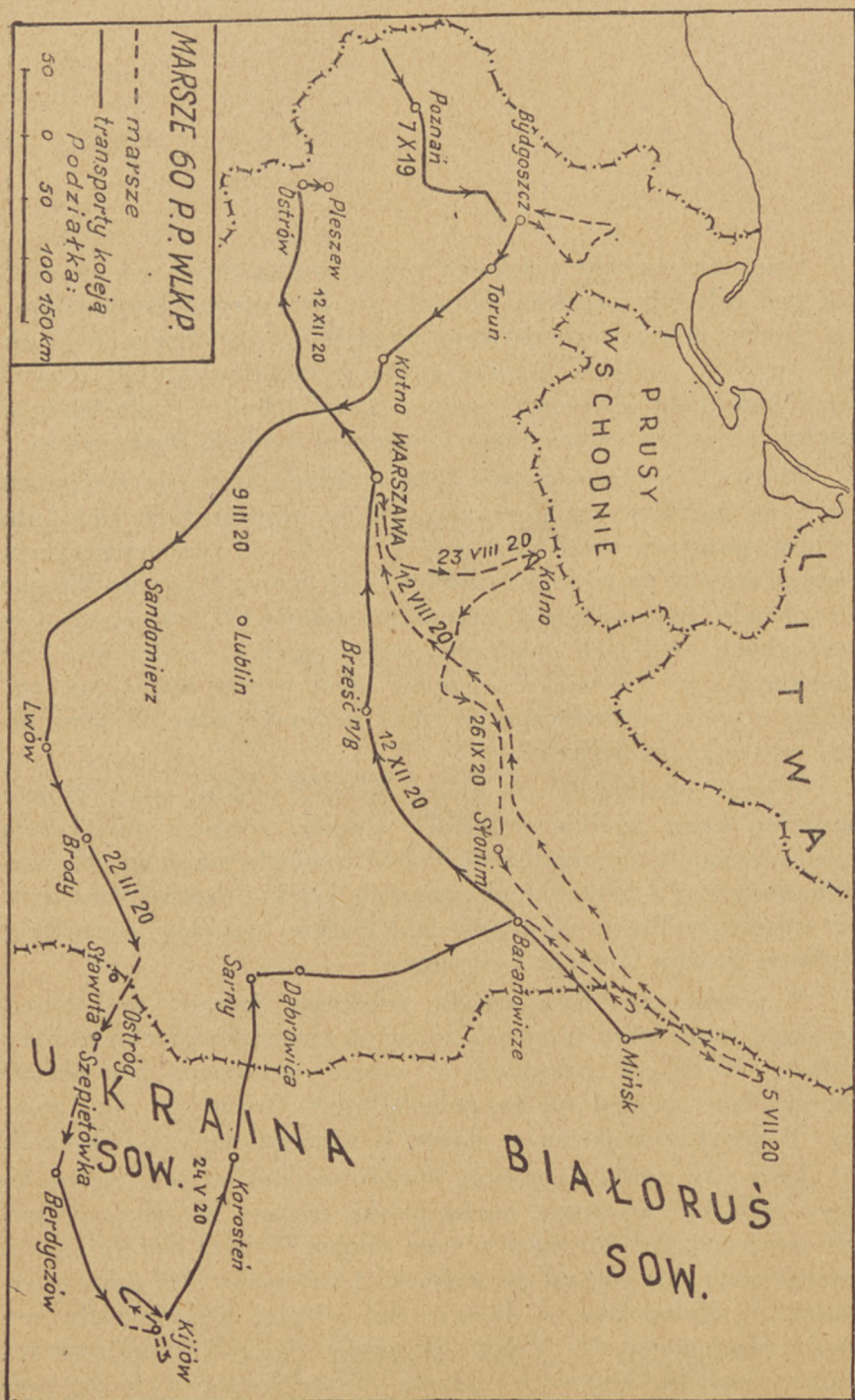
Położenie narodu polskiego przed wojną światową, zwłaszcza pod zaborem pruskim zdawało się być niemal beznadziejne. Na drodze pokojowego rozwoju wypadków nie można było żywić żadnych nadziei. Zmianę sytuacji mógł przynieść jedynie jakiś kataklizm dziejowy, wojna powszechna o wolność uciemnionych ludów, wymodlona wieszczym duchem Mickiewicza.

Państwo, którego ziemie leżą w znacznej części swego obszaru na wielkim cmentarzysku ludów słowiańskich nad Łabą i Odrą, państwo, które swą nazwę wzięło od wymordowanego ludu pruskiego na wybrzeżu Bałtyku, od ujścia Wisły do Niemna, nie chciało zadowolić się stanem posiadania. Duch margrafów wschodnich, wielkich mistrzów krzyżackich i Fryderyków, nie zlagodniał i w XX wieku. Czarny orzeł pruski wyciągnął drapieżne szpony po przewagę na ziemi w myśl hasła: „Niemcy ponad wszystko na świecie”.

Wyroki opatrności zrządziły, że w wyniku tej wojny, państwa, które zgodnie dokonały zbrodni rozbioru na żywym, a odradzającym się organizmie Polski, znalazły się w dwóch wrogich obozach. Po czteroletnich zapasach klęski i rozkład wewnętrzny zniszczyły Rosję. Następnie pod ciosami narodów zachodnich legły w prochu Austria i Niemcy.

W wojnie tej odłam narodu polskiego, jęczący pod butem pruskim, ramię przy ramieniu ze swym ciemiężcą przelewał krew obficie. Wciśnięty przemocą w wrogie mundury, pod obcymi chorągwiami zmagał się na polach bitew Europy za obcą sprawę. Walczył z rozpaczą w duszy o wzmocnienie pęt własnych.

Lecz gdy naród niemiecki, straciwszy ducha, zdał się na łaskę i niełaskę zwycięzcy, naród polski, mający za sobą całe piekło udręczeń, dał dowód przewagi ducha. Wyczuł chwilę i poraz ostatni ponownie sięgnął po wolność. 1 listopada 1918 roku oswabdzając Małopolskę w dziesięć dni później Kongresówkę rozbraja załogi niemieckie. Polska, skupiając swe siły w ręku twórcy ruchu niepodległościowego, Józefa Piłsudskiego, staje się pań-



stwem niepodległym. Za przykładem innych dzielnic w końcu grudnia 1918 roku powstaje Wielkopolska. Nie wzdrygnął się naród polski przed nową wojną za tanią cenę pokoju i chleba. Zmierzyły się z sobą materialnie nierówne siły dwu narodów. Z jednej strony oddziały dobrze płatne, zaopatrzone we wszystko, co potrzebne do życia i walki, skupione w związki organizacyjne, dowodzone przez oficerów i generałów, lecz słabe duchem. Z drugiej — starzy żołnierze i dzieci, bez zaopatrzenia i żołdu, często bez broni, dowodzone niejednokrotnie przez szeregowców, podoficerów lub nawet cywilnych, bez żadnego nakazu i przymusu artykułów wojennych, lecz owiane patriotyzmem i nienawiścią do dziedzicznego wroga. Potężny duch narodu odniósł zwycięstwo własnymi siłami.

Fakt ten pozwala patrzeć z ufnością w przyszłość i jest pierwszą nauką i doświadczeniem dla następnych pokoleń z powstania wielkopolskiego.

ORGANIZACJA GRUPY LESZNO.

Po zawieszeniu broni na froncie zachodnim w listopadzie 1918 roku, zaczęły się tworzyć na całym obszarze Niemiec rady robotniczo-żołnierskie. Była to okoliczność nadzwyczaj pomyślna dla Polaków. Przez udział w tych radach część broni dostaje się w ręce polskie pod pozorem zabezpieczenia poszczególnych miejscowości. Po wsiach i miastach tworzą się stráže bezpieczeństwa i stráže ludowe. Siły polskie wzrastają przez powrót żołnierzy Polaków z frontu.

W tych warunkach walka, rozpoczęta w Poznaniu, rozszerzała się jak pożar na całą Wielkopolskę, wypierając wszędzie załogi niemieckie.

Na wiadomość o wypadkach w Poznaniu Niemcy poczęli wycofywać częściowo swe garnizony z okolic Gostynia do Leszna. Na całym obszarze od kanału Obry aż do Gostynia tworzą się oddziały i kompanje powstańcze w miejscowościach Gostyń, Poniec, Krobia, Jarocin, Śrem, Osieczna, Krzywín, Kościan, Śmigiel, Przemęt i wiele innych mniejszych.

Lecz w tej powodzi nazw można wyróżnić szczególnie dwie miejscowości, które, uwolniwszy się same, promieniowały przykładem i pomocą na pozostałe, a następnie przez połączenie swoich oddziałów dały początek grupie Leszno. Te miejscowości to Gostyń i Kościan.

W dniu 1 stycznia 1919 roku na zebraniu w Gostyniu zostaje zdecydowana walka zbrojna z Niemcami i tworzenie wojska. Za tą decyzją wypowiada się Edward Potworowski z Goli, komisarz Straży Ludowej, Leon Borowicz, prezes Sokola i Franciszek Polaszek, wbrew opinii ostrożniejszej części społeczeństwa. Przy pomocy zebranych ochotników przejęto władzę w mieście i okolicy bez rozlewu krwi w dniu 3 stycznia.

Ale już dnia następnego Niemcy przeprowadzają rozpoznanie przy pomocy pociągów pancernych po torze Leszno — Poniec i Leszno — Gostyń, wysadzając wiadukt kolejowy w Kosowie. Wobec tego Rada Ludowa Gostynia chwytą się energicznych środków. Dnia 6 stycznia ofiarowuje dowództwo wojskowe w Gostyniu porucznikowi dr. Bernardowi Śliwińskiemu, b. oficerowi rezerwy armji niemieckiej, oraz ogłasza niejako mobilizację.

Dnia następnego stawia się na placu przy Strzelnicy Miejskiej w Gostyniu około 400 powstańców. Formują się 4 kompanje piechoty. Broń przywozi podporucznik Gomerski z Poznania. Dowództwo obejmuje porucznik Śliwiński z rąk komisarza ludowego, Potworowskiego.

Tego samego dnia wysyła porucznik Śliwiński swe 4 kompanje, zwane odtąd kompanjami gostyńskimi pod sierżantem Włodarczakiem do miejscowości Poniec z zadaniem zajęcia i ubezpieczenia jej. Po zajęciu miejscowości Poniec sierżant Włodarczak wysuwa ubezpieczenia na linję Dzieczyna — Zawada — Waszkowo — Janiszewo. W ten sposób, powstaje odcinek Poniec, ubezpieczający kierunek Leszno—Poniec—Gostyń.

Jednocześnie nie zapomina porucznik Śliwiński o kierunku Leszno — Kąkolewo — Gostyń. W tym celu ściągą słabą kompanję z Borku pod sierżantem Talarczykiem, przeznaczając ją po zorganizowaniu i uzbrojeniu do zajęcia Kąkolewa.

Po tych wstępnych zarządzeniach porucznik Śliwiński udaje się do Dowództwa Głównego w Poznaniu, gdzie w dniu 8 stycznia otrzymuje: „kierownictwo taktyczne nad operacjami prowadzonymi na froncie Leszna”.

Był to pierwszy krok ze strony Dowództwa Głównego w kierunku skoordynowania działań wojennych w rejonie Leszna i zapewnienia jednolitego dowództwa. Rozkaz ten, nie dając jednak terytorjalnego rozgraniczenia kompetencyj, zmuszał dowódcę polskiego w rejonie Leszna do uzgadniania wielu

spraw w drodze porozumienia z zainteresowanymi miejscowymi dowódcami.

Dnia 9 stycznia porucznik Śliwiński jest już zpowrotem na posterunku. Tym razem w Pawłowicach. Stoi tam już oddział wysłany z odcinka Poniec. Pod osłoną tego oddziału porucznik Śliwiński tworzy kompanię z ochotników okolicznych wsi. Tego samego dnia przybywa do Kąkolewa 5-a kompania gostyńska pod sierżantem Talarczykiem. Tworzy się drugi odcinek, odcinek Pawłowice.

Dalej na północny-zachód w mieście Osieczna mieszkańcy w pierwszym rzędzie dla braku broni nie mogą zdecydować się na energiczne wystąpienie i wzięcie władzy w swe ręce. Obiecana pomoc z Krzywina nie nadchodzi. Sytuację rozwiązuje sierżant Talarczyk, zajmując miasto na własną rękę ze swą kompanją w dniu 10 stycznia. Tego dnia przybywa do Osieczny również kompanja krzywińska, następnego dnia kompanja śmigiełska. Pod osłoną gotowych oddziałów formuje się kompanja osiecka w sile około 150 powstańców.

Dnia 12 stycznia na prośbę miejscowego dowództwa porucznik Śliwiński przydziela dla oddziału w Osiecznie około 600 karabinów.

Dnia 14 stycznia przybywa do Osieczny kompanja kórnicka i zajmuje wsie: Koronowo, Wyciążkowo i Goniewice. Powstaje trzeci odcinek — Osieczna.

OPANOWANIE KOŚCIANY.

Początkowo zupełnie niezależnie od Gostynia rozgrywają się wypadki w Kościanie. W mieście tem stał załogą bataljon 57-go pułku piechoty niemieckiej. Dnia 2 stycznia p. Słoboda zwołuje zebranie obywatelskie, na które prosi również dowódcę bataljonu niemieckiego. Na zebraniu p. Słoboda żąda wydania wszelkiego materiału wojennego w ręce polskiej rady żołnierskiej. W rezultacie bataljon niemiecki wychodzi w dniu 3 stycznia z miasta, zostawiając w magazynach wielką ilość broni i innego materiału wojennego. W oswobodzonym mieście przy pomocy tak łatwo zdobytej broni tworzą się stopniowo dwie kompanje piechoty.

Zaledwie wolne od wroga niesie już miasto pomoc zagrożonemu sąsiadowi. W nocy z 4 na 5 stycznia oddział powstańczy podporucznika Sikory, liczący dopiero 70 ludzi wyjeżdża koleją do Wolsztyna, gdzie bierze chlubny udział w wyparciu Niem-

ców z miasta. Wypadek ten świadczy o żywiołowym nastroju bojowym, patriotyzmie, bezinteresowności i wyrobieniu obywatelskiem ówczesnych dowódców powstańczych. Zaznaczyć należy, że podobne wypadki nie były odosobnione; przeciwnie, sąsiedzi przychodzą sobie wzajemnie z pomocą, dopóki troska o skupianie odwodów na zagrożonych miejscach nie przeszła na wyższych, wspólnych przełożonych.

W podobny sposób zostało oświeconie miasto Śmigiel, gdzie stał bataljon zapasowy 37-go pułku piechoty niemieckiej. Tworzy się tam kompania śmigieńska.

Kompanie kościańska i śmigieńska wysuwają się na linię Targowisko — Radomicko — Boguszyn — Bukowiec.

W dniu 19 stycznia podporucznik Szyszka obejmuje dowództwo nad wymienionymi kompaniami i tworzy odcinek Boguszyn. W ten sposób powstaje czwarty odcinek grupy Leszno.

Dnia następnego kompanie ruszają naprzód i bez znaczniejszego oporu ze strony Niemców zajmują linię Lipno — Morkowo — Murkowice — Wielkie i Małe Krzycko — Gołanice — Niemieckie Jezierzycy — Włoszczakowice.

Powstały w ten sposób front odcinka Boguszyn, oparty na prawem skrzydle o Niemieckie Jezierzycy i Włoszczakowice, nie ma łączności taktycznej z sąsiednią grupą zachodnią pułkownika Milewskiego. Pomiędzy oddziałami IV bataljonu grupy zachodniej a odcinkiem Boguszyn istnieje luka, strzeżona jedynie przez miejscowe oddziały straży ludowej pod dowództwem podporucznika Wróblewskiego w Błotnicy. Celem więc rozciągnięcia odcinka do kanału Obry w myśl rozkazu operacyjnego Dowództwa Głównego Nr. 1 z dnia 17 stycznia 1919 roku i usunięcia stałego zagrożenia swego prawego skrzydła, podporucznik Szyszka wysłał podporucznika Dąbka do Błotnicy z zadaniem zamknięcia luki regularnymi oddziałami piechoty. Pod koniec stycznia zdołano wystawić dwie kompanie piechoty w Przemyśle i Błotnicy, nad którymi objął dowództwo podporucznik Wróblewski.

W dniu 15 lutego 1919 roku stan liczebny odcinka Boguszyn wynosił około 778 żołnierzy, podzielonych na 6 kompanij piechoty. Dla lepszego uzmysłowienia sobie ówczesnego braku dowódców warto przytoczyć obsadę tych kompanij:

1-a kompanją dowodzi — podporucznik Michalski.

2-ą kompanją dowodzi — szeregowiec Szymański.

3-ą kompanją dowodzi — kapral Mocek.

4-ą kompanją dowodzi — kapral Zakowski.

5-ą kompanją dowodzi — sierżant May.

Kompanją rezerwową — sierżant Wojciechowski.

Poza omówionemi wyżej miejscowościami należy wspomnieć o udziale w powstaniu pułku miast: Śrema, Kórnika i Jarocina. Idąc za powszechnem wówczas odruchowem dążeniem do niesienia zagrożonym braciom pomocy, Kórnik wysłał w dniu 10 stycznia jedną kompanję do Osieczny. W styczniu przychodzą radto na front leszczyński dwie kompanje piechoty z Jarocina i dwie kompanje ze Śremu.

UTWORZENIE GRUPY LESZNO.

Dekretem Naczelnej Rady Ludowej z dnia 16 stycznia został mianowany generał Józef Dowbór-Muśnicki, dowódcą sił zbrojnych byłego zaboru pruskiego. Do tego czasu kierował powstaniem pułkownik Taczak, mając, jako szefa sztabu, majora Juliana Stachiewicza, przysłanego do Poznania przez Naczelnego Wodza z Warszawy.

Dowództwo Główne reguluje ogólne stosunki rozkazodawcze na samorzutnie powstałym froncie niemieckim. Rozkazem operacyjnym Nr. 1 front zostaje podzielony na cztery grupy: północną, zachodnią, południowo-zachodnią i południową. Grupa południowo-zachodnia ograniczona kanałem Obra na północnym zachodzie i miejscowość Poniec włącznie na południowym wschodzie, otrzymuje nazwę grupy Leszno. Dowództwo zatrzymuje porucznik Śliwiński.

Przed dowódcą grupy Leszno stanęło tedy zadanie podporządkowania sobie poszczególnych oddziałów powstańczych. W dniu wydania bowiem rozkazu operacyjnego Nr. 1, działają na tym obszarze samodzielne oddziały, nie stojące w stosunku do siebie w żadnej zależności służbowej. Są to oddziały wojskowe lub oddziały Straży Ludowej niejednokrotnie nie mające o sobie wzajemnie wiadomości. Pod koniec stycznia po poddaniu się pod rozkazy porucznika Śliwińskiego, dowódcy odcinka Boguszyn, podporucznika Szyszki i po utworzeniu regularnych oddziałów w rejonie Przemętu zostaje zapewniona jednolitość dowództwa na całym froncie grupy Leszno.

Podczas walk, jakie toczono na froncie grupy Leszno, poszczególne kompanje, zwane dotąd od miejscowości, z których pochodziły, otrzymują kolejne numery, odcinki przeobrażają się

w bataljony. Grupa Leszno upodabnia się z wolna organizacją do pułku piechoty.

UTWORZENIE 6-go PUŁKU STRZELCÓW WIELKOPOLSKICH.

Dnia 6 marca grupa Leszno otrzymuje rozkazem Dowództwa Głównego nazwę: 6-go pułku strzelców wielkopolskich. Pod tą nazwą wchodzi w skład utworzonej tym samym rozkazem 2-ej dywizji strzelców wielkopolskich.

WALKI 6-go PUŁKU STRZELCÓW WIELKOPOLSKICH NA FRONCIE LESZNO.

Wszystkie oddziały, jakie weszły w skład 6-go pułku strzelców wielkopolskich, od pierwszej niemal chwili swego istnienia znalazły się — w walce z Niemcami. Mało tego, — niejednokrotnie musiano wpierw siłą, podstępem lub groźbą usunąć władze i oddziały niemieckie. Na całym froncie grupy Leszno rozgorzała wojna, nosząca charakter nieustannego patrolowania, słabszych i silniejszych obustronnych wypadów o ograniczonych celach. Walki te, prowadzone z mniejszym lub większym natężeniem, dochodziły miejscami do gwałtownych starć. Ogromna przewaga w wyposażeniu technicznym Niemców spowodowała, że oddziały powstańcze, a z nimi i ludność cywilna cierpiały od ciągłego ognia artylerji i miotaczy min. Ogniewi temu po stronie polskiej nie było co przeciwstawić. Niemcy używali też często granatów i min gazowych, a nawet, łamiąc zobowiązania międzynarodowe, pocisków dum - dum.

W walkach tych pułk nie ustąpił ani piędzi ziemi ojczystej. A do wycofania go z frontu stał twardo i nieugięcie na straży tworzącego się na jego tyłach życia państwowego, organizując i szkoląc się na coraz bardziej sprawne i pewne narzędzie wojny.

Epizod z walki pod Gościejericami. — W dniu 19 stycznia w stosunkowo krwawej walce pod Gościejewicami, powstańcy stracili 10 zabitych i kilku rannych oraz 2 szeregowców, którzy dostali się do niewoli niemieckiej. Byli to starszy szeregowiec Stanisław Kaczmarek i szeregowiec Franciszek Pachurka. Stanowili oni wraz z kilku innymi obsługę lekkiego karabina maszynowego. Przeciwnatarcie niemieckie oskrzydla ich i odcina im odwrót. Widząc, że odwrót niemożliwy, topią karabin maszynowy w pobliskim rowie, a sam bronią się nadal przy pomocy karabinów ręcznych, strzelając do Niemców jeszcze z odległości

kilku kroków. Nawet śmierć ich towarzysza, Walentego Goły, nie łamie ich na duchu i nie skłania do złożenia broni. Zaskoczeni przez Niemców zostają rozbrojeni i wzięci do niewoli.

Niemcy nie zachowują się po rycersku wobec tak dzielnego przeciwnika. Oficer niemiecki przesłuchujący bezbronnych jeńców bije ich po twarzy i grozi rozstrzelaniem po wydobyciu zeznań.

Przebywając w obozie jeńców, zdolali dzielni ci żołnierze 3-ej kompanji gostyńskiej przesłać do swej kompanji list ze szkicem, na którym oznaczyli miejsce zatopienia karabina maszynowego. Wiedzieli bowiem dobrze, jak wielki brak broni maszynowej panuje po polskiej stronie a nieużytecznie leżący w wodzie karabin maszynowy nie dawał im spokoju. Po otrzymaniu listu karabin został rzeczywiście znaleziony wraz z niepochowanymi dotąd zwłokami poległych powstańców.

Po półrocznem blisko pobycie w niewoli starszy szeregowy Kaczmarek i szeregowy Pachurka zgłosili się do robót w westfalskim okręgu przemysłowym. Otrzymaawszy przepustki, jadą oni do Berlina i tam przy pomocy konsulatu polskiego i urzędu dla spraw jeńców zamiast nad Ren, wracają do Wielkopolski. Stanąwszy na polskiej ziemi, nie wykorzystują dokumentów na powrót do domów rodzinnych, lecz meldują się natychmiast w swoim pułku, dając dowód wysokiej wartości moralnej i przywiązania do oddziału.

Bój pod miejscowością Robczysko. — Dnia 22 stycznia dowódca załogi Robczysko, sierżant Kotecki, widząc u wroga podejrzane ruchy i przygotowania, zarządził cichy alarm. Kompanja w sile 70 ludzi oraz 2 ciężkie karabiny maszynowe i 2 lekkie karabiny maszynowe zajęły przygotowaną uprzednio pozycję. Nieprzyjaciel przy pomocy około 12 dział, w tem baterji haubic polowych, 4 ciężkich i kilku lekkich miotaczy min, rozpoczął wstrzeliwanie się w pozycję kompanji. Sierżant Kotecki, widząc na co się zanosi, wysunął niepostrzeżenie kompanję wprzód o kilkaset metrów. Zaledwie to wykonano, artylerja nieprzyjaciela przeszła do ognia skutecznego i godzinę trwającym przygotowaniem ogniem zrównała z ziemią opuszczoną pozycję kompanji. Około godziny 10 samoloty niemieckie stwierdziły, że pozycja polska jest opuszczona, wobec tego artylerja niemiecka wydłużyła ogień, a piechota w sile jednego bataljonu ruszyła do natarcia, ufna w skutki przygotowania artyleryjskiego.

Kompanja Koteckiego, nie zdradzając się żadnym ruchem, szmerem lub strzałem, dopuszcza nieprzyjaciela na możliwie najbliższą odległość. Na dany znak karabiny maszynowe otwierają gwałtowny ogień, wspierany równym, spokojnym ogniem strzelców. Po kilkunastu minutach najpierw pojedynczo, potem grupami zaczynają Niemcy odwrót. wreszcie panika ogarnia bataljon, który w popłochu uchodzi z pola walki. Kilkudziesięciu rannych i zabitych leży przed stanowiskami polskimi. Poza tem nieprzyjaciel zostawił mnóstwo broni i części ekwipunku, tak, że kompanja odtąd nie miała w swych szeregach żołnierzy w cywilnych ubraniach, ani braków w wyekwipowaniu.

Wypad na Przybin. — W nocy z 26 na 27 stycznia sierżant Wozignój wyruszył z 20 powstańcami na Przybin, tak, że dotarł do tej miejscowości od strony Leszna. Podśłuchawszy hasło, wkroczył do wsi, nie powodując alarmu i zaskoczył załogę niemiecką w dworze, zabawiającą się grą w karty. Ponieważ Niemcy nie chcieli się poddać, padła przez okna salwa granatów ręcznych, powodując formalną rzeź wśród zebranej załogi niemieckiej. Resztę — 2 oficerów i 8 szeregowców zabrano do niewoli. Zdobyto 1 ciężki karabin maszynowy, 2 lekkie karabiny maszynowe i znaczną ilość amunicji. W drodze powrotnej sierżant Wozignój znosi jeszcze jedną placówkę niemiecką, zdobywając drugi ciężki karabin maszynowy. Strat po stronie polskiej nie było.

Wypad niemiecki na Kąkolewo. — Już dnia następnego Niemcy, dążąc do odwrotu, wykonywują wypad przy pomocy dwóch pociągów pancernych na Kąkolewo. Około godziny 10 rano wychyla się w mgle porannej z lasu Kąkolewo pociąg pancerny i otwiera ogień artylerji i miotaczy min na stację. Pod osłoną tego ognia piechota z drugiego pociągu rusza do natarcia na stację i zdobywa ją. Nadbiegające posiłki polskie odbijają dworzec w walce na bagnety, poczem piechota polska rusza do natarcia na pociągi pancerne. Jednak natarcie utyka w silnym ogniu z pociągów. W krytycznej sytuacji przychodzi z pomocą oddział szturmowy kompanji śremskiej pod Sobańskim. Nie mogąc wysadzić na tyłach pociągów toru, strzeżonego przez drugi pociąg, oddział szturmowy rusza do natarcia na pociąg pierwszy. Dwukrotne natarcie załamuje się w ogniu karabinów maszynowych i miotaczy min. Jednak w ogniu karabinów maszynowych Sobańskiego Niemcy ponoszą straty, aż wreszcie ranny dowódca pociągów daje rozkaz odwrotu. Pryskając parą i wodą

z podziurawionej pociskami lokomotywy jednego pociągu, wróg wycofuje się z znacznymi stratami.

Jak widać z powyższych przykładów nie był straszny dla ówczesnego żołnierza pułku nie tylko wróg w otwartym polu, ale nawet wróg ukryty za pancerzem lub zięjący ogniem armatnim. Nie bacząc na przewagę liczebną i techniczną, żołnierz pułku rwał się naprzód, by w walce wręcz lub na granaty ręczne osiągnąć zwycięstwo.

PUŁK W ODWODZIE W OBSZARZE KOŚCIAN — ŚMIGIEL.

Otrzymanie chorągwi. — W ostatnich dniach lipca pułk zostaje zluzowany przez 1-y pułk strzelców wielkopolskich, poczem przechodzi do rejonu Kościan — Śmigiel, do odwodu Dowództwa Głównego. Sposobność ta zostaje wykorzystana do podniesienia poziomu dyscypliny i wyszkolenia oraz reorganizacji pododdziałów.

W tym czasie pułk otrzymuje swą pierwszą chorągiew. Dnia 9 sierpnia po uroczystym nabożeństwie na placu sportowym w Kościanie, generał Dowbór-Muśnicki wręcza chorągiew dowódcy pułku, ofiarowaną pułkowi przez p.p. Potworowskich z Goli.

Defilada pułku przed dowódcą głównym i odprowadzenie chorągwi kończy tą uroczystą i nigdy niezapomnianą chwilę dla wszystkich ówczesnych szóstaków wielkopolskich.

NA WIELKOPOLSKIM FRONCIE ZACHODNIM.

Dnia 27 sierpnia pułk zostaje przydzielony do frontu zachodniego i luzuje 2-i pułk strzelców wielkopolskich. Pułk obsadza: I bataljon odcinek Zbąszyn, II bataljon odcinek Lwówek. III bataljon odcinek Kwilcz. Rozpoczyna się dla pułku jednostajna walka pozycyjna, urozmaicona obustronnym patrolowaniem i ogniem artyleryjskim.

Na tym froncie pułk pozostaje do pierwszych dni października poczem przechodzi do odwodu do rejonu Nowy Tomisz — Pniewy — Chełmno.

NA WIELKOPOLSKIM FRONCIE PÓŁNOCNYM.

Remindykacja Pomorza.

Już po kilku dniach pułk zostaje przetransportowany z obszaru Nowy Tomisz — Pniewy — Chełmno do Żnina, gdzie przebywa do dnia 18 grudnia, prowadząc energiczne szkolenie.

W dniu następnym pułk luzuje 5-y pułk strzelców wielkopolskich, obsadzając dwoma bataljonami front na linii Opoki — Eichnold. III bataljon stoi w odwodzie w Inowrocławiu.

Na froncie panuje zupełny spokój. Z początkiem drugiej połowy stycznia rozpoczyna 2-a dywizja strzelców wielkopolskich w kilku kolumnach obejmowanie Pomorza. Dnia 19 stycznia pułk w składzie prawej grupy pod dowództwem pułkownika Przeździeckiego rusza na północ, w kierunku Bydgoszczy, by wślad za ustępującymi wojskami niemieckimi obejmować obszary przyznane Polsce przez traktat wersalski. Wiedząc z jak zdradliwym wrogiem sprawa, pułk maszeruje marszem ubezpieczonym, podobnie ubezpiecza się na postojach.

Dnia 20 stycznia pułk zajmuje Bydgoszcz, witany radośnie przez ludność polską, która oczom nie wierzy, widząc spełniające się najśmielsze marzenia wolności. Oddziały polskie karne i zwarte, jednolicie wyekwipowane i umundurowane rozwiewają szerzone uprzednio przez Niemców bajki i oszczerstwa o polskich bandach.

W dniach następnych pułk zajmuje Świecie, Koronowo i Tucholę, witany wszędzie z jednakowym entuzjazmem i sercem.

Na tem zamknął pułk swą chlubną kartę działalności bojowej na froncie wielkopolskim. W niezliczonych walkach i wypadach, w trudnych warunkach organizacyjnych i wyszkoleniowych pułk wyrobił się na twarde narzędzie wojny i przygotował się do nowych zadań, — walki na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej z czerwonym zalewem barbarzyńskiego wschodu.

ZMIANA NAZWY PUŁKU.

Postępujący proces scalania rozdartych ziem Rzeczypospolitej Polskiej i wyrównywania różnic, mimo nadziei wrogów czynił dalsze postępy przede wszystkim na polu organizacji wojska polskiego. Z początkiem roku 1920 przestają istnieć wojska wielkopolskie o odrębnej numeracji. Dnia 7 stycznia zostaje przemianowana 2-a dywizja strzelców wielkopolskich na 15-ą dywizję piechoty, 6-y pułk strzelców wielkopolskich — na 60-y pułk piechoty.

WOJNA Z ROSJĄ SOWIECKĄ.

Po ukończeniu wojen domowych na t. zw. frontach wewnętrznych i utrwaleniu swej władzy na terytorjum Rosji, So-

wiety zamierzały zniszczyć Polskę i zanieść żagiew czerwonej rewolucji do Europy zachodniej a stąd na świat cały. Front polski, traktowany w walkach 1919 roku jako drugorzędny, staje się w roku 1920 dla Rosjan frontem głównym. W konsekwencji rozpoczyna się z początkiem roku 1920 przesuwanie wszystkich wolnych sił sowieckich na front polski. W tych warunkach Wódz Naczelny, Marszałek Józef Piłsudski zdecydował się na uprzedzenie zamiarów wroga i rozbicie koncentracji jego sił na Ukrainie.

W związku z tem zbędne już na zachodzie oddziały wielkopolskie, a wśród nich i 60-y pułk piechoty wielkopolskiej zostają przetransportowane na wschód.

PULK NA FRONCIE WSCHODNIM.

Ofensywa na Ukrainie.

Z początkiem lutego pułk koncentruje się w rejonie Koronowa, skąd przechodzi do Bydgoszczy. Dnia 8 marca ładuje się i jedzie czterema transportami do Brodów w Małopolsce, skąd marszem pieszym osiąga rejon zakwaterowania w Radziwiłowie.

Po dziesięciodniowym pobycie w tym obszarze pułk zostaje przetransportowany w okolice Sławuty.

Pułk w składzie swej dywizji znajduje się początkowo w odwodzie Naczelnego Wodza następnie wchodzi w skład 2-ej armji generała Listowskiego.

Dnia 21 kwietnia pułk przesuwa się ku frontowi, by wziąć udział w ofensywie na Ukrainie. 15-a dywizja piechoty zajmuje stanowiska wyjściowe na linii Korostki — Majdan — Łódzianówka, wzdłuż rzeki Słucz.

Dnia 25 kwietnia rozpoczynają się działania zaczepne. Początkowo udział pułku w ofensywie nie obfituje w ciekawe momenty bojowe. Nieprzyjaciel pchnięty potężnie od frontu, a jednocześnie zagrożony zagonem dywizji kawalerji generała Romera na Koziatyn, rozpoczął odwrót.

Pułk bez I bataljonu, który został w odwodzie 2-ej armji, bierze udział w tych działaniach w składzie kolumny generała Kędzierskiego. III bataljon, nacierający w pierwszej linii, przełamał w gwałtownem natarciu opór wroga, tak, że reszta pułku, nie rozwijając się nawet z kolumny, rusza w pościgu. O godzinie 14 minut 30 zajęto Cudnów, gdzie pułk przeszedł do odwodu armji. W ogólnym pościgu pułk, jako odwód armji, przybywa

dnia 28 kwietnia do wsi Hołubek, 27 znajduje się już w Berdyczowie, gdzie znowu pozostaje przez kilka dni w odwodzie.

Dla oszczędzenia móg żołnierzy i zyskania na czasie pułk ładuje się w Berdyczowie i jedzie do Chwastowa, dokąd przybywa dnia 6 maja. Stąd przechodzi do Wasylkowa, gdzie wraz z 15-ą dywizją piechoty wchodzi w skład 3-ej armji generała Śmigłego-Rydza. Armja ta ma za zadanie zdobycie Kijowa.

Dnia 8 maja rano pułk rusza na Kijów. Wieczorem tego dnia, osiągając przedmieścia Kijowa, znajduje miasto już w ręku 1-ej dywizji piechoty legjonów i innych oddziałów 3-ej armji. Lecz dowództwo polskie nie zadowala się samem miastem, — chce odrzucić wroga na wschód od miasta, opanowując mosty zanim nieprzyjaciół zdąży je zniszczyć. W związku z tem pułk otrzymuje rozkaz sforsowania dwoma bataljonami mostów kolejowego i drewnianego oraz utworzenia przedmościa.

W wykonaniu zadania bataljony pułku forsują o godzinie 4 rano dnia 9 maja mosty, a mianowicie III bataljon — most drewniany, II bataljon — most kolejowy. Prowadząc dalej natarcie II i III bataljony wielkopolskie zajmują przedmoście od ioru kolejowego Kijów — Browary wyłącznie do Dniepru. Straty własne wynoszą zaledwie 8 zabitych i 6 rannych. Natomiast zdobycz jest duża: 1 działo, 1 ciężki karabin maszynowy, kilkaset wagonów, 7 lokomotyw i duże magazyny z wszelkiego rodzaju materiałem wojennym.

Zajęcie przedmościa nie kończy jednak walki. Przeciwnie, wróg wyteża wszelkie siły, by odebrać stracone stanowiska i zapasy i odrzucić oddziały polskie do rzeki. W ciągu 9 maja i nocy z 9 na 10 maja nieprzyjaciół wykonywa siedem przeciwnatarć, popartych dwoma pociągami pancernymi. Wszystkie natarcia załamują się jednak o niezłomną postawę żołnierza pułku. Zdobyte magazyny i zawarta w nich amunicja niemiecka z czasów wojny światowej oddają ogromne usługi.

Utrzymawszy w ten sposób zdobyty teren, pułk przechodzi do natarcia w dniu 11 maja, współdziałając z 6-ym pułkiem piechoty legjonów w natarciu na Browary. Po ciężkich walkach z nacierającym ze swej strony nieprzyjacielem pułk zajmuje ostatecznie rozszerzone w ten sposób przedmoście na ogólnej linii Browary wyłącznie — Kniażyce — Bortnice.

Walki pułku w tych dniach znalazły wyraz w komunikacie Naczelnego Dowództwa z dnia 13 maja 1920 roku Nr. 532.

„W rejonie Kijowa nieprzyjaciół prowadzi w dalszym ciągu uporczywe ataki, starając się za wszelką cenę odzyskać zajęte przez nas miejscowości na wschodnim brzegu Dniepru; wszystkie jednak usiłowania w tym kierunku zostały zwycięsko udaremnione. Oddziały nasze, nawet w najcięższych będąc warunkach, nie ustąpiły ani pędzi ziemi. Kompanja 60-go pułku piechoty, pod dowództwem sierżanta sztabowego Landzwojczaka, walcząc w rejonie jeziora Darnicy, pomimo odcięcia od pułku i okrążenia ze wszystkich stron przez nieprzyjaciela, zdołała się utrzymać aż do nadejścia posiłków“.

Dzień 9 maja, dzień forsowania mostów kijowskich, otwierający okres trzydniowych krwawych walk na przedmościu Kijowa, został wybrany jako dzień święta pułkowego. Dnia 12 maja pułk zostaje zluzowany przez 41-y pułk piechoty i 2-i pułk strzelców podhalańskich i przechodzi do odvodu do rejonu Godimówka — Kopaczew, — gdzie pozostaje aż do odtransportowania na front północno-wschodni.

OFENSYWA NA FRONCIE PÓŁNOCNO-WSCHODNIM.

Wskutek zwycięstw polskich na Ukrainie wojska sowieckie walczące na froncie polskim znalazły się w trudnym położeniu. Pobite na południu, niegotowe do działań zaczepnych na północy. Mimo to nieprzyjaciół decyduje się na rozpoczęcie ofensywy na północy by odciążyć swój front na Ukrainie.

Ofensywa sowiecka trafia na 1-ą armję polską na odcinku Połock — Lepel. Pod naporem przeważających sił nieprzyjaciela 1-a armja cofa się, walcząc zacięcie o każdą pędzi ziemi.

Postępy nieprzyjaciela zaczynają zagrażać Wilnu i Mińskowi. Wobec tego Wódz Naczelny tworzy na zagrożonym froncie „armję rezerwową“ w miarę przybywania oddziałów, a dla wzmocnienia 4-ej armji i przeciwdziałania od strony Mińska w ogólnym kierunku na Dokszyce kieruje 15-ą dywizję piechoty z rejonu Kijowa.

60-y pułk piechoty ładuje się na stacji Motowidlówka i jedzie przez Kijów — Korosteń — Sarny — Łuniniec — Baranowicze — Mińsk do Radoszkowicz, gdzie wyladowywała się w dniu 30 maja.

W dniach 30 i 31 maja pułk przez Biesiady osiąga Chotajewicze i Kiszczurnię.

15-a dywizja piechoty ma za zadanie rozbić siły nieprzyjacielskie w okolicy Okołowa a następnie zająć miasteczko Berezynę. Działanie to ma odciążyć wojska 1-ej armji i armji rezerwowej.

W dniu 1 czerwca 15-a dywizja piechoty przechodzi do natarcia. 60-y pułk piechoty, jako grupa podpułkownika Śliwińskiego, naciera na Okołowo od południowego-zachodu, współdziałając z grupą majora Wojtkielewicza (części 61-go i 62-go pułków piechoty) nacierającą od południowego-wschodu. Wróg broni się energicznie. Mimo to po długich i zaciętych walkach Okołowo zostaje zdobyte i osiągnięta nakazana linja rzeczki Wiejna.

W dniu następnym pułk przechodzi do pościgu w dwóch kolumnach w ogólnym kierunku Okołowo — Szklanice. Rozbity w pierwszym dniu natarcia nieprzyjaciół stawia już znacznie słabszy opór. III bataljon zdobywa po krótkiej walce Omniszewo, następnie forsuje most pod Tolszczą i osiąga Szklanice.

Szczególnie zawzięcie ściga wroga w tym dniu I bataljon. Po przejściu Wiejny pod wsią Piecznoje bataljon ten natknął się w lesie i na wzgórzach na południe od wsi Choroszaja na przeważające siły nieprzyjaciela. W czterogodzinnej, zaciętej walce wróg oskrzydłony traci ciężki karabin maszynowy i zostaje odrzucony. W dalszym pościgu bataljon wyrzuca wroga ze wsi Buda, następnie z Zadorza. Nieprzyjaciół, paląc za sobą most na rzeczce Omniszewce, ucieka na Wilejkę, gdzie nie spodziewając się widocznie dalszego pościgu w nocy, zamierza przejść na odpoczynek. Zaskoczony jednak natarciem bataljonu wróg wycofuje się w popłochu na północny brzeg rzeki Wilji, wysadzając za sobą most. Mimo nocy i silnego ognia z przeciwnego brzegu bataljon forsuje rzekę w bród, zmusza wroga do dalszej ucieczki na Szklanice i zatrzymuje się we wsi Derjuszki, okopując się naokoło niej z powodu braku łączności z własnymi oddziałami.

Z pod Szklaniec pułk w składzie grupy pułkownika Przeździeckiego idzie na Dokszyce, które jednak już przed przyściem pułku zostały zajęte przez oddziały polskie. Następnie staczając po drodze słabe walki z ustępującym wrogiem, pułk staje w dniu 5 czerwca nad górną Berezyną w obszarze Dziezdino — Czernica.

W dniu 9 czerwca III bataljon forsuje Berezynę pod Czernicą po półgodzinnej przygotowaniu artyleryjskim. Na linii Pachominki, Lesiny — Czernica, nieprzyjaciół stawia ponownie zacięty opór. Po podciągnięciu artylerji i ponownym przygotowaniu ogniowem, III bataljon odrzuca wroga z zajmowanych stanowisk i osiąga w ten sposób nakazane przedmoście na wschodnim brzegu Berezyny. Ofensywa zostaje wstrzymana. Pułk or-

ganizuje obronę przedmościa, obsadzając jednym bataljonem pozycję w rejonie Wielka Czernica — Trościanica, drugim Pachominki — Lesiny — Czernica; odwód pułku staje w folwarku Czernica.

Celem wprowadzenia nieprzyjaciela w błąd co do własnych zamiarów generał Skierski, dowódca grupy, do której wchodziła 15-a dywizja piechoty, zarządził głębokie wypadły na całem przedpolu grupy. W związku z tem na przedpole 60-go pułku piechoty wychodzi w dniu 14 czerwca II bataljon. Przeciwdziałanie nieprzyjaciela w miarę posuwania się bataljonu tężeje. Mimo to bataljon zdobywa Stodoliszczę, dalej Smolary i posuwa się na Kosary. Tu jednak bataljon napotyka przeważające siły wroga i zagrożony odcięciem od własnych pozycji wycofuje się na Stodoliszczę. W walkach tych stracił nieprzyjaciół 2 ciężkie karabiny maszynowe, 100 jeńców oraz około 150 zabitych. Własne straty wyniosły 5 zabitych i 38 rannych.

Tuż przed rozpoczęciem wypadu II bataljonu na Stodoliszczę — Kosary, poddaje się cały pułk czerwonej kawalerji w sile około 400 ludzi i koni.

W dniach następnych aż do dnia 19 czerwca naciera nieprzyjaciół na pozycje pułku z niebywałym uporem, lecz naogół bezskutecznie, ponosząc przytem jedynie ciężkie straty.

W dniu 19 czerwca pułk zostaje zluzowany przez 59-y pułk piechoty i przechodzi przejściowo do odwodu 15-ej dywizji piechoty. W dniu 23 czerwca pułk obejmuje środkowy odcinek obronny 15-ej dywizji piechoty nad rzeką Berezyną, między ujściem rzeczek Derażyna i Osowianka.

Na tych pozycjach pułk zastaje generalna ofensywa sowiecka, rozpoczęta w pierwszych dniach lipca.

ODWRÓT.

Podczas walk na froncie północno-wschodnim, rozpoczętych ofensywą sowiecką w maju, nieprzyjaciół nie zaprzestał wzmacniania wojsk tam walczących nowymi jednostkami, uzupełnieniami oraz wszelkiego rodzaju technicznymi środkami walki. Skutkiem tego uzyskały sowieckie na tym froncie ogólną przewagę sił, spotęgowaną przez skoncentrowanie na północnem skrzydle frontu przygniatającej przewagi przed 1-ą armją polską.

W dniu 4 lipca rozpoczyna się druga ofensywa sowiecka. Trzy armje sowieckie i korpus konny uderzają na 1-ą armję

polską. Zamiar wroga polega na zniszczeniu polskiego skrzydła północnego i zepchnięciu wojsk polskich stojących przed północno-zachodnim frontem rosyjskim w kierunku południowym, na bagna Polesia.

1-a armja polska nie może utrzymać swych stanowisk i przechodzi do odwrotu. Przez odwrót swój odsłania skrzydła wojsk walczących dalej na południu. W tej sytuacji znajduje się i 15-a dywizja piechoty. Wobec zepchnięcia przez wroga 1-ej dywizji litewsko-białoruskiej, walczącej na północ od niej, 15-a dywizja piechoty rozpoczyna w dniu 5 lipca odwrót, zwijając front od swego północnego skrzydła.

W dniu 6 lipca, wobec stałego oskrzydlenia swego północnego skrzydła przez nieprzyjaciela, 60-y pułk piechoty jest w pełnym odwróceniu na Szklanie, Omniszewo, tak niedawno poprzednio zdobyte Okołowo, dalej na Pleszczenicę, Guba. Pułk wycofuje się, osłaniając się kolejno bataljonami, jako strażami tylnymi. Rozwijanie się po ukończeniu marszów odwrotowych na kolejnych pozycjach obronnych nuży żołnierzy, tem bardziej, że do walk poważniejszych z nieprzyjacielem nie dochodzi.

W dniu 11 lipca przechodzi 15-a dywizja piechoty do odwrotu na linię dawnych okopów niemieckich. Pułk maszeruje przez Zasław do Iwieńca, gdzie w momencie dalszego odwrotu, zaskoczony przez kawalerję rosyjską, musi wpierw wywalczyć sobie drogę.

W dniu 15 lipca pułk dochodzi do Niemna pod Mikołajowem, przeprawia się na drugi brzeg przy pomocy promu, i zajmuje stanowiska obronne. Na lewym skrzydle niema łączności z 1-ą dywizją litewsko-białoruską. W powstałą tu lukę wdzierają się nieprzyjaciel. Brawurowo przeprowadzone przeciwnatarcie III bataljonu i I bataljonu 61-go pułku piechoty wypiera nieprzyjaciela za rzekę, zadając mu duże straty w zabitych, jeńcach i sprzęcie. Lecz z powodu braku łączności z sąsiadem na lewym skrzydle nie można już wykorzystać zwycięstwa. Pułk jest zmuszony znowu do odwrotu na Wereszkowo — Wielkie Karpisze.

We wsi Zagórze nad Niemnem pułk złożył do grobu zwłoki porucznika Wróblewskiego, dowódcy II bataljonu. Porucznik Wróblewski zachorował w czasie odwrotu na czerwonkę, lecz mimo nalegań kolegów i lekarzy nie opuścił bataljonu do końca. Nie mogąc utrzymać się na nogach, dowodził bataljonem z wozu. Skutkiem tego choroba czyniła szybkie postępy i zmogła wy-

czerpany organizm w dniu 13 lipca. Zwłoki ukochanego dowódcy zabrał bataljon ze sobą, nie chcąc ich zostawić na terenie zajmowanym przez nieprzyjaciela. Ale upały zmusiły do przyspieszenia pogrzebu, zanim sytuacja mogła być opanowana. Ciało ś. p. porucznika Wróblewskiego spoczęło w ziemi, lecz duch jego przostanie na zawsze wśród wszystkich następnych pokoleń pułku, jako wzór cnót żołnierskich, poświęcenia dla Ojczyzny i powierzonego mu oddziału. Nie doczekał ś. p. porucznik Wróblewski radosnej, a tak zasłużonej chwili nadania mu stopnia majora, nominacja została ogłoszona kilka dni po jego śmierci.

W dalszym odwrocie przez Ignatowo — Hotowle — Zdzieciół — Wielką Wolę pułk dochodzi w dniu 20 lipca do rzeki Szczary i zajmuje pozycje obronne od Dubrowicy do miejscowości Szczara wyłącznie. Dowództwo pułku obejmuje od chorego podpułkownika Śliwińskiego kapitan Szyszka. Po dwudniowych prawie walkach, szczególnie obfitych w straty, pułk cofa się głównie z powodu braku amunicji — przez Kurytowice — Moczulino — Szytowiec — Klapacze — Jałówka nad rzekę Narwę, dalej przez Orle do Breków. W dalszym odwrocie na południowo-zachód ponosi pułk znaczne straty od ognia nieprzyjaciela pod Ostrożanami, gdzie zostaje ranny również i dowódca pułku kapitan Szyszka. Po przekroczeniu Bugu pułk w ciągłych walkach odwrotowych dochodzi w dniu 12 sierpnia przez Węgrów — Mińsk Mazowiecki, Wielkie Dęby na pozycje przedmościa Warszawy. Pułk w składzie grupy pułkownika Wrzalińskiego obsadza północną część odcinka Okuniew od rzeczki Długa do miejscowości Izabella wyłącznie. Na południu posiadano łączność z 59-y pułkiem piechoty wielkopolskiej. Na przedmościu zastaje pułk w słabym wprowadzie stopniu, ale już gotowe okopy oraz druty kolczaste. Regularne zaopatrzenie, uzupełnienia niskich stanów liczebnych, dowody zainteresowania się żołnierzem ze strony społeczeństwa podnoszą ducha. Żołnierze przystępują ochoczo do pracy nad rozbudowaniem istniejących umocnień i oczekują z otuchą walki rozstrzygającej o stolicę kraju.

BITWA WARSZAWSKA.

Już w ciągu odwrotu na Wisłę. Wódz Naczelny Marszałek Józef Piłsudski przygotowywał wojskom sowieckim katastrofę. Powierzywszy obronę kraju mniej więcej na linii rzeki Wisły (5-ej armji w rejonie Modlina, a 1-ej armji na przedmościu War-

szawy), zdołał Wódz Naczelny w bardzo trudnych warunkach skoncentrować grupę uderzeniową w składzie dwóch armij w obszarze Dęblin — Lubartów — Chełm. W skład tej grupy weszły częściowo wyciągnięte z pełnego odwrotu dywizje, częściowo dywizje z południa. W ten sposób Wódz Naczelny przygotował taran, który miał spaść na skrzydło i tyły związanych na przedmościu Warszawy i Modlina armij sowieckich.

60-mu pułkowi przypada w udziale rola bezpośredniej obrony stolicy do czasu, gdy uderzenie Naczelnego Wodza z nad Wieprza pozwoli przyłączyć się do rozstrzygającego natarcia, pościgu i wykorzystania zwycięstwa.

Główny wysiłek 16-ej armii sowieckiej, nacierającej frontalnie na Warszawę, szedł na północ od odcinka zajętego przez pułk, po osi Radzymin — Warszawa. Tam rozegrały się najzaciętsze walki na przedmościu Warszawy. Dlatego na odcinku pułku można zanotować jedynie walki o znacznie szybszym natężeniu. Niemniej jednak już w dniu 14 sierpnia nieprzyjaciel wchodzi w styczność z pozycją obronną pułku i przechodzi do natarcia. Natarcie załamuje się w ogniu artylerji i ciężkich karabinów maszynowych. Podobnie odpiera pułk kilkakrotne natarcia w dniach następnych z niewielkimi własnymi stratami.

W dniu 17 sierpnia przechodzi przez okopy pułku grupa wypadowa na Mińsk Mazowiecki, poparta artylerją, czołgami, pociągami i samochodami pancernymi oraz lotnictwem. Działanie to jest związane z natarciem na Mińsk Mazowiecki od południa 14-ej dywizji piechoty wielkopolskiej z grupy uderzeniowej Naczelnego Wodza. Nieprzyjaciel zostaje rozbity. Do ruchu grupy wypadowej przyłącza się pułk i zajmuje Dęby Wielkie. Tu w dniu 18 sierpnia z rozkazu Wodza Naczelnego 15-a dywizja piechoty wchodzi w skład 4-ej armji, nacierającej po ogólnej osi Dęblin — Łomża. Tego dnia pułk staje w Stanisławowie. W dniu 19 sierpnia 15-a dywizja piechoty przechodzi do dalszego pościgu po osi Stanisławów — Łochów — Brok — Wyszomierz — Zambrów. Bez przeszkód ze strony nieprzyjaciela pułk osiąga w dniu 20 sierpnia Ostrów, gdzie nocuje. W dniu następnym II bataljon zdobywa po zaciętej walce Komorowo i Stok, poczem bez walki osiąga zdobyte przez inne jednostki Śniadowo i Łomżę w dniu 22 sierpnia. Stąd w dniu następnym pułk maszeruje na Kolno i zdobywa je po zaciętej walce, biorąc około 1000 jeńców, 10 dział, kilka sztandarów, oraz ogromną ilość taboru i podwód, załadowanych materiałem wojennym i żywnością.

W tym rejonie 15-a dywizja piechoty w kilkudniowych zaciętych walkach zatrzymuje ostatecznie odpływ 4-ej armji sowieckiej i korpusu konnego Gaja na wschód. Nieprzyjaciół, poniosłszy duże straty, stracił nadzieję przebicia się na wschód i w dniu 23 sierpnia przeszedł granicę Prus Wschodnich, gdzie złożył broń. Zdobył pułku powiększyła się o kilkuset jeńców, 9 armat, 20 karabinów maszynowych, dużą ilość wozów, aparatów telefonicznych i innego sprzętu.

Z chwilą przejścia 4-ej armji sowieckiej i korpusu konnego do Prus Wschodnich, 15-a dywizja piechoty nie ma już przed sobą wroga i jest wolna do dalszych zadań, wyznaczonych jej przez Wodza Naczelnego.

BITWA NAD NIEMNEM.

Główne siły polskie, użyte do pościgu, przyjęły front w kierunku północnym. Natarcie prowadzone wzdłuż dotychczasowego frontu zwalniało wiele jednostek, z których Wódz Naczelný jeszcze w toku bitwy warszawskiej budował szkielet frontu w kierunku wschodnim, gdzie zbierały się nowe siły Rosjan.

Z początkiem września po stronie polskiej nastąpiły daleko idące przegrupowania do nowych działań. Rosjanie ze swej strony uzupełniali wojska wszelkimi sposobami. Podkreślić warto, że Niemcy przepuścili przez Litwę rozbitków sowieckich, którzy przeszli na terytorjum Prus Wschodnich. W ten sposób wróciło do szeregów sowieckich na front przeciwpolski około 30.000 ludzi. Żołnierz polski musiał ponownie walczyć z już raz zdawałoby się, kompletnie unieszkodliwionym wrogiem.

W tych warunkach Wódz Naczelný zdecydował się na nową bitwę, która otrzymała w historii nazwę bitwy nad Niemnem. 60-mu pułkowi piechoty przypadł w udziale zaszczyt wejścia w skład tych wojsk, które pod bezpośrednim dowództwem Naczelnego Wodza rozgromiły ostatecznie wroga, a wykreśliwszy orężem wschodnią granicę państwa polskiego, wymusiły pokój.

* * *

W związku z przejściem 4-ej armji sowieckiej do Prus Wschodnich, Wódz Naczelný zarządził już w dniu 26 sierpnia przegrupowanie 2-ej i 4-ej armij, przygotowujące bitwę nad Niemnem.

15-a dywizja piechoty z pod Kolna zostaje skierowana marszami pieszymi za frontem 2-ej armji do Czeremchy.

W dniu 1 września dywizja osiąga nakazany rejon. Pułk luzuje w dniu następnym grodzieński pułk strzelców, zajmując Podborze — Wierchowice — Chlewiszcze — Kunachowice — Kopyły. W okolicy Wierchowic pułk pozostaje do 12 września bez styczności z nieprzyjacielem za wyjątkiem I bataljonu, który został przejściowo wysunięty do Kamieńca Litewskiego.

W dniach od 12 do 14 września pułk przechodzi puszcę Białowieską przez Kamieniki — Białowieżę — Masiewo i grupuje się na północnych wyjściach w kierunku na Wołkowysk. Następują kilkudniowe zacięte walki z nieprzyjacielem o opanowanie podstawy wyjściowej do natarcia na Wołkowysk. Poszczególne miejscowości przechodzą kilkakrotnie z rąk do rąk. Ostatecznie w dniu 22 września pułk znajduje się na stanowiskach wyjściowych na południowy wschód od toru kolejowego Świsłocz — Wołkowysk na linii Łaszczewice — Sokolniki — Szurycze. Na lewo XXX brygada piechoty na linii Świsłocz — Gorbacze.

W ten sposób została zakończona wstępna faza do bitwy nad Niemnem.

W dniu 23 września rozpoczyna się natarcie na Wołkowysk. Pułk w składzie grupy pułkownika Wrzalińskiego (XXIX brygada piechoty, 18-y pułk ułanów, I i II dywizjony 15-go pułku artylerji polowej) ma za zadanie pobić przeciwstawiającego się nieprzyjaciela, osłonić od wschodu natarcie XXX brygady piechoty na Wołkowysk i współdziałać w opanowaniu Wołkowyska przez natarcie od południowego wschodu na miasto.

O godzinie 8 pułk rusza w dwóch kolumnach naprzód, opanowując po zaciętej walce Nowe Sioło, Świecie, Polujanek, forsuje przejście przez rzekę Roś i wieczorem dochodzi do Wołkowyska, który znajduje już w rękach XXX brygady piechoty. Pułk zajmuje stanowiska obronne — I bataljon cegielnia i folwark w Wołkowysku, II i III bataljony Jasionowice — Masiuki. W walkach tego dnia pułk bierze kilkuset jeńców i 15 karabinów maszynowych.

Od świtu dnia 24 września nieprzyjaciel przechodzi do przeciwdziałania, szczególnie na Wołkowysk i Izabelin zajęty przez 59-y pułk. Natarcia nieprzyjaciela, początkowo nieskoordynowane, zostają odparte na całej linii. Walka dochodzi do najwyższego napięcia w godzinach popołudniowych, gdy cała 27-a dywizja piechoty sowieckiej przybyła na plac boju. Pułk zagrożony na lewym skrzydle przez zdobycie przez nieprzyjaciela Wołkowyska, na prawym przez wyparcie 59-go pułku z rejonu

Izabelina, przechodzi do odwrotu i obsadza linię rzeki Roś od folwarku Choćkowce do Sidorki.

W dniach następnych nieprzyjaciół wycofuje się w kierunku wschodnim i północno-wschodnim pod wpływem zdobycia Grodna i wysunięcia się grupy skrzydłowej 2-ej armii polskiej do Lidy. 15-a dywizja piechoty przechodzi do pościgu. Pościg w czasie którego pułk maszeruje bądź na czołe oddziałów dywizji, oczyszczając teren od nieprzyjaciela, bądź też w odwodzie, prowadzi przez Jasionowice — Zelwę — Słonim — Drewne — Mołczadź — Horodyszcze. W dniu 2 października nieprzyjaciół próbuje stawić opór na linii dawnych okopów z wojny światowej. Natarcie I i III bataljonów, poparte celnym ogniem artylerji, zwłaszcza 7-ej baterji 15-go pułku artylerji polowej, która zajęła stanowiska ogniowe na 800 mtr. od nieprzyjaciela, wyrzuca go z okopów. W dalszym pościgu pułk zajmuje Iszkoldź, a w dniu następnym staje w Mirze.

Po kilkudniowym odpoczynku pułk maszeruje w dniu 11 października przez Zasule — Rubieżewicze do Wołmy, a następnie Rakowa, gdzie pełni służbę ubezpieczeń na rozmaitych odcinkach aż do dnia 21 listopada.

Dnia 22 listopada pułk zostaje ściągnięty na tyły do Miru, następnie do Horodziej, gdzie w dniu 12 grudnia rozpoczyna się ladowanie i odjazd do garnizonu. Pułk wraca do Ostrowa z wyjątkiem II bataljonu, który początkowo przechodzi do Pleszewa. Powitanie zwycięskich oddziałów pułku odbywa się bardzo uroczysto i serdecznie przez miejscowe społeczeństwo.

OTRZYMANIE NOWEJ CHORĄGWI.

Chorągiew, którą pułk otrzymał od państwa Potworowskich z Goli, nie odpowiadała przepisom ogłoszonym po ukończeniu wojny. Dlatego obywatele miasta i powiatu Ostrowa ofiarowali pułkowi nową przepisową chorągiew.

W dniu 27 maja 1928 roku po poświęceniu chorągwi przez ks. biskupa polowego Galla, Pan Prezydent Rzeczypospolitej, Ignacy Mościcki wręczył chorągiew dowódcy pułku. Podniosłą uroczystość zakończyła defilada wojska i oddziałów przysposobienia wojskowego, oraz wspólny obiad żołnierski na dziedzińcu koszar Kościuszki.

Stara chorągiew, która towarzyszyła pułkowi we wszystkich jego walkach, została złożona w Muzeum Wojska w Warszawie.

LISTA POLEGŁYCH I ZMARŁYCH Z RAN.

Oficerowie:

- | | |
|---------------------------------|-------------------------------|
| 1. ppor. Andrzejewski Władysław | 6. ppor. Sikora Stanisław |
| 2. ppor. Faron Tomasz | 7. ppor. Śmietana Maksymilian |
| 3. ppor. Gierłowski Adam | 8. ppor. Włodarczy Leon |
| 4. ppor. Kaczmarczyk Bolesław | 9. por. Wróblewski Józef |
| 5. ppor. Kaniecki Wiktor | |

Szeregowi:

- | | |
|-----------------------------------|---------------------------------------|
| 1. szereg. Andrzejak Franciszek | 29. szereg. Błażejczak Franciszek |
| 2. szereg. Andrzejczak Józef | 30. szereg. Błażejewski Jan |
| 3. szereg. Andrzejewski Feliks | 31. szereg. Błażejewski Michał |
| 4. szereg. Andrzejewski Ludwik | 32. szereg. Bobrowski Seweryn |
| 5. szereg. Andrzejewski Stanisław | 33. szereg. Boguszcza Franciszek |
| 6. szereg. Andrzejewski Stanisław | 34. szereg. Borecki Stanisław |
| 7. szereg. Andrzejewski Zygmunt | 35. szereg. Borowiak Stanisław |
| 8. szereg. Antczak Jan | 36. szereg. Borowski Stanisław |
| 9. szereg. Baczyński Antoni | 37. szereg. Brodka Walenty |
| 10. szereg. Badaszewski Ignacy | 38. szereg. Budzyński Stanisław |
| 11. szereg. Barbakowski | 39. szereg. Busz Franciszek |
| 12. szereg. Barczyński Stanisław | 40. szereg. Chlebowski Józef |
| 13. sierż. Bartkowiak | 41. st. szer. Chudziński Franciszek |
| 14. st. szer. Bartkowiak Antoni | 42. szereg. Chijewski Leon |
| 15. szereg. Bartkowiak Ludwik | 43. szereg. Ciesielski Kazimierz |
| 16. szereg. Bartkowiak Ludwik | 44. szereg. Ciesielski Stanisław II. |
| 17. sierż. Bartkowiak Michał | 45. szereg. Cybulski Władysław |
| 18. kapr. Bauza Andrzej | 46. st. szer. Ciesielski Stanisław I. |
| 19. szereg. Bażyński Antoni | 47. szereg. Coja Władysław |
| 20. szereg. Banaszak Walenty | 48. szereg. Czyżewski Jan |
| 21. szereg. Bednarek Józef | 49. szereg. Dański Leon |
| 22. szereg. Białasik Jan | 50. szereg. Dąbrowski Józef |
| 23. szereg. Białoniuk Józef | 51. szereg. Derliński Kazimierz |
| 24. szereg. Białek Józef | 52. szereg. Dębowski Andrzej |
| 25. szereg. Bieda Stanisław | 53. szereg. Dębiński Ignacy |
| 26. szereg. Biegała Wojciech | 54. szereg. Deręgowski Ludwik |
| 27. szereg. Bielawny Andrzej | 55. szereg. Dolata Tomasz |
| 28. szereg. Błaszczak Józef | 56. kapral Dolata Stanisław |

57. szereg. Dominiak Stanisław
58. szereg. Dolatowski Franciszek
59. st. szer. Drożdżyński Jan
60. szereg. Dolatowski Franciszek
61. szereg. Dudziak Michał
62. st. szer. Durak Wincenty
63. szereg. Duszczał Antoni
64. szereg. Dudkowiak Józef
65. szereg. Duchniewski Józef
- 65-a szereg. Dybanowicz Tomasz
66. szereg. Dykert Piotr
67. szereg. Fillman Józef
68. szereg. Frankiewicz Franciszek
69. szereg. Frąckowiak Jan
70. kapral Gajewski Walenty
71. szereg. Gabski Stanisław
72. szereg. Gadomski Jan
73. szereg. Gawrylski Józef
74. szereg. Gbur Franciszek
75. szereg. Gertner Walenty
76. szereg. Giertner Franciszek
77. kapral Glura Walenty
78. szereg. Glowacz Michał
79. szereg. Gola Walenty
80. kapral Gorlas Piotr
81. szereg. Gościński Antoni
82. szereg. Górski Franciszek
83. szereg. Grodziński Andrzej
84. szereg. Grzelak Wojciech
85. szereg. Guzenda Antoni
86. szereg. Grzybowski Franciszek
87. szereg. Grzybowski Ignacy
88. szereg. Gulczyński Feliks
89. plut. Hałaziński Ludwik
90. szereg. Hasiński Stanisław
91. szereg. Heinsch Jan
92. szereg. Heideman Julian
93. szereg. Hernacki Karol
94. szereg. Hirt Adolf
95. szereg. Hoff Ignacy
96. szereg. Horaj Franciszek
97. szereg. Hoffman Wojciech
98. szereg. Ilczewski Bolesław
99. st. szer. Jagodziński Józef
100. szereg. Janiak Jakób
101. szereg. Jankowski Ignacy
102. szereg. Jakubowski Jan
103. szereg. Janiec Ignacy
104. szereg. Jankowski Piotr
105. szereg. Janowski Franciszek
106. szereg. Jendrych Jan
107. szereg. Jesiek Walenty
108. szereg. Jędraszczyk Franciszek
109. szereg. Józwiak Jan
110. szereg. Juškowiak Franciszek
111. szereg. Kaćmarek Franciszek
112. szereg. Kaczmarek Roman
113. szereg. Kaczmerowicz Stanisław
114. szereg. Kaczmarek Józef
115. szereg. Kaczmarek Nikodem
116. kapral Kaleszewski Ignacy
117. szereg. Kamiński Józef
118. szereg. Kamzelewski Szczepan
119. st. szer. Kaszyński Leon
120. szereg. Kasperski Piotr
121. szereg. Kaźmierczak Józef
122. szereg. Kaźmierczak Walenty
123. szereg. Kaźmierczak Michał
124. kapral Kaźmierczak Wacław
125. pluton. Kędziora Stanisław
126. szereg. Kępiak Józef
127. szereg. Kłetek Zenon
128. szereg. Klecha Antoni
129. szereg. Knaster Haim
130. szereg. Koch Otton
131. szereg. Komorniczak Ignacy
132. szereg. Konarski Stanisław
133. szereg. Konczewski Szczepan
134. szereg. Kopiak Szczepan
135. szereg. Kobański Walenty
136. szereg. Koralewski Józef
137. szereg. Kowalski Władysław
138. szereg. Kowalewski Józef
139. szereg. Kowalski Józef
140. szereg. Koszel Roman
141. szereg. Krajewski Franciszek
142. szereg. Kremski Franciszek
143. szereg. Krystkowiak Bolesław
144. szereg. Kręgiel Jan
145. szereg. Krüger Adam
146. szereg. Kruk Andrzej
147. szereg. Krysztof Franciszek
148. st. szer. Kuch Łukasz
149. szereg. Kubacki Antoni
150. szereg. Kurz Józef
151. szereg. Kubiak Michał
152. szereg. Kubiak Wojciech
153. kapral Kujawiński Stanisław
154. st. szer. Kulig Kazimierz
155. szereg. Kuliński Jan

- | | | | |
|----------------|------------------------|----------------|-----------------------|
| 156. szereg. | Kurz Andrzej | 206. kapral | Olejniczak Jan |
| 157. szereg. | Kuźniak Feliks | 207. szereg. | Olejniak Władysław |
| 158. szereg. | Kwaśniewski Franciszek | 208. szereg. | Opryszczak Jan |
| 159. kapral | Lewandowski Franciszek | 209. szereg. | Osiński Stanisław |
| 160. szereg. | Lewandowski Szczepan | 210. szereg. | Otto Jan |
| 161. szereg. | Lewandowski Piotr | 211. szereg. | Palutka Józef |
| 162. szereg. | Lewandowski Leon | 212. szereg. | Pauka Jan |
| 163. szereg. | Lipiński Jan | 213. szereg. | Paszke Józef |
| 164. szereg. | Lulczyński Wojciech | 214. szereg. | Patelski Bronisław |
| 165. szereg. | Łagodka Antoni | 215. szereg. | Papka Stanisław |
| 166. sierż. | Łagodka Ignacy | 216. szereg. | Pawlicki Józef |
| 167. st. szer. | Łaganowski Dominik | 217. szereg. | Pawlicki Ludwik |
| 168. szereg. | Łagocki Antoni | 218. szereg. | Pawlik Józef |
| 169. szereg. | Ławniczak Franciszek | 219. szereg. | Pennenman Eryk |
| 170. pluton. | Łopkiewicz Wacław | 220. szereg. | Perdziak Konstanty |
| 171. szereg. | Łos Stanisław | 221. szereg. | Piestocki Stanisław |
| 172. st. szer. | Łosiak Franciszek | 222. szereg. | Piętka Józef |
| 173. st. szer. | Łowiński Wacław | 223. szereg. | Pilarski Stefan |
| 174. szereg. | Łukomski Kazimierz | 224. szereg. | Pietrusiak Franciszek |
| 175. szereg. | Łuszczak Antoni | 225. szereg. | Plócienniczak Ignacy |
| 176. szereg. | Łysiak Teofil | 226. st. szer. | Plonniczak Stanisław |
| 177. szereg. | Maciejewski Augustyn | 227. szereg. | Poradzewski Czesław |
| 178. szereg. | Maćkowiak Józef | 228. szereg. | Polowczyk Jan |
| 179. st. szer. | Malinowski Stefan | 229. szereg. | Poloszyk Stanisław |
| 180. szereg. | Maja Łukasz | 230. szereg. | Prałat Franciszek |
| 181. szereg. | Majek Stanisław | 231. szereg. | Prokop Bronisław |
| 182. st. szer. | Marciniak Antoni | 232. szereg. | Pruszyński Edmund |
| 183. szereg. | Marcinkowski Wawrzyn | 233. szereg. | Przybylski Antoni |
| 184. szereg. | Matykowski Stanisław | 234. szereg. | Przykوتا Stanisław |
| 185. szereg. | Mastalerz Franciszek | 235. szereg. | Przybylak Antoni |
| 186. szereg. | Michalak Józef | 236. szereg. | Przybył Józef |
| 187. kapral | Michalak Roman | 237. szereg. | Psikus Józef |
| 188. szereg. | Michalak Władysław | 238. szereg. | Rajewski Józef |
| 189. szereg. | Michalak Kazimierz | 239. szereg. | Ratajczak Jakób |
| 190. szereg. | Michalski Ignacy | 240. szereg. | Rasz Władysław |
| 191. szereg. | Michniewski Walerjan | 241. szereg. | Rejman Jan |
| 192. st. szer. | Mikołajczak Franciszek | 242. kapral | Rembowski Jan |
| 193. szereg. | Mikołajczak Jan | 243. szereg. | Rękos Piotr |
| 194. szereg. | Minta | 244. szereg. | Romanowski Zygmunt |
| 195. szereg. | Mizerski Władysław | 245. szereg. | Robart Wawrzyniec |
| 196. szereg. | Mojecki Leon | 246. szereg. | Rebelka Jan |
| 197. szereg. | Motała Franciszek | 247. szereg. | Rosa Józef |
| 198. szereg. | Musiela Franciszek | 248. szereg. | Rudziński Stanisław |
| 199. szereg. | Namyślak Władysław | 249. szereg. | Rybacki Stanisław |
| 200. szereg. | Nawrocki Jan | 250. szereg. | Rybicki Kazimierz |
| 201. st. szer. | Niewiada Jan | 251. szereg. | Rychel Ludwik |
| 202. szereg. | Nawrocki Piotr | 252. szereg. | Rzepka Stanisław |
| 203. st. szer. | Nowacki Wawrzyn | 253. szereg. | Sadecki Antoni |
| 204. kapral | Nowaczyk Józef | 254. szereg. | Sadowski Jan |
| 205. szereg. | Nowak Andrzej | 255. szereg. | Samuleczyk Wincenty |

256. szereg. Seifert Antoni
257. szereg. Sękowski Władysław
258. szereg. Sikorski Franciszek
259. szereg. Siodlak Stanisław
260. szereg. Sieradzki Józef
261. szereg. Skarzyński Piotr
262. szereg. Skorupiński Bronisław
263. pluton. Skoracki
264. szereg. Skrzypczak Wojciech
265. szereg. Skrzypczak Leon
266. szereg. Śmigaj Franciszek
267. szereg. Śmigieński Leon
268. kapral. Sobierajski Stanisław
269. szereg. Sobkowiak Walenty
270. st. szereg. Stodolski
271. szereg. Sowiński Wacław
272. szereg. Stachowiak Jan
273. szereg. Stanisławski Zygmund
274. szereg. Staniszcak Józef
275. szereg. Stefaniak Bolesław
276. kapral. Stelmach Stefan
277. sierż. Stelmaszyk Tomasz
278. szereg. Stempczak Piotr
279. kapral. Stopa Wacław
280. szereg. Świątkowski Stanisław
281. szereg. Świątek Franciszek
282. st. szereg. Świątek Stanisław
283. st. szereg. Sworacki Jan
284. szereg. Szarf Adolf
285. szereg. Szembek Marjan
286. szereg. Szmidt Teodor
287. szereg. Szponer Józef
288. szereg. Szczepaniak Stanisław
289. szereg. Szelka Franciszek
290. szereg. Sztark Rafael
291. st. szereg. Sztürmer Andrzej
292. szereg. Szwabka Karol
293. kapral. Szulc Józef
294. szereg. Szymanowski
295. szereg. Szymczak
296. szereg. Szymczak Marcin
297. szereg. Sypniewski Jan
298. szereg. Szyszka Franciszek
299. szereg. Ulatowski Wincenty
300. szereg. Urbański Jan
301. kapral. Tomczyk Ignacy
302. szereg. Tomaszczyk Jan
303. szereg. Tucholski Ignacy
304. szereg. Walczak Stanisław
305. szereg. Walkowiak Michał
306. szereg. Walendowski Józef
307. szereg. Wapiński Stefan
308. szereg. Warzybok Ludwik
309. szereg. Wawrzynowski Józef
310. kapral. Wawrzyniak Tomasz
311. szereg. Wiatrowski Józef
312. szereg. Wichrowski Lucjan
313. st. szereg. Wiczorek Stanisław
314. szereg. Wiczorek Józef
315. szereg. Wikiera Piotr
316. szereg. Wielgosz Antoni
317. szereg. Wiśniewski Tomasz
318. szereg. Wiśniewski Józef
319. szereg. Włodarczyk Piotr
320. szereg. Wnuk Franciszek
321. szereg. Wojciechowski Józef
322. szereg. Wojtyniak Antoni
323. szereg. Wosik Ignacy
324. szereg. Woźnica Walenty
325. szereg. Wróbel Stanisław
326. szereg. Wijec Stefan
327. szereg. Wylęga Roman
328. szereg. Wyrwa Wojciech
329. szereg. Wyrwa Wojciech
330. szereg. Zajac Michał
331. szereg. Zajac Wiktor
332. szereg. Zapłata Władysław
333. szereg. Zgoliński
334. szereg. Zmyślony Władysław
335. szereg. Zielniewicz Bolesław
336. szereg. Zuchocki Bronisław
337. szereg. Żegocki Antoni

LISTA ODZNACZONYCH SREBRNYM KRZYŻEM ORDERU WOJENNEGO
„VIRTUTI MILITARI“ V-EJ KLASY.

- | | |
|-------------------------------------|----------------------------------|
| 1. kapral Bauza Andrzej | 17. ppor. Olenderczyk Mieczysław |
| 2. ppor. Garbarczyk Roman | 18. szereg. ś. p. Pawlik Józef |
| 3. st. szer. Grześkowiak Tomasz | 19. ppor. ś. p. Sikora Stanisław |
| 4. ppor. Jabłoński Felicjan | 20. ppłk. Śliwiński Bernard |
| 5. ppor. Kirchner Bronisław | 21. kpt. Szyszka Franciszek |
| 6. kapral Kaczor Jan | 22. chor. Kaźmierczak Michał |
| 7. kapral Kamieniarz Maciej | 23. pluton. Szwarc Stanisław |
| 8. ppor. Schulz Leon | 24. szereg. Skrzypczak Wincenty |
| 9. chor. Konarski Ludwik | 25. kapral ś. p. Stelmach Stefan |
| 10. pluton. Kędziora Stanisław | 26. por. Thomas Paweł |
| 11. st. sierż. Krol Józef | 27. ppor. Wozniój Wawrzyn |
| 12. st. sierż. Landzwojczak Jan | 28. sierż. Waleczak Józef |
| 13. pluton. ś. p. Lepkiewicz Wacław | 29. kapral Wujcik Ignacy |
| 14. chor. Machowski Jan | 30. por. ś. p. Wróblewski Józef |
| 15. ppor. May Stefan | 31. ppor. Zenker Albin |
| 16. ppor. Nowoświecki Kazimierz | |

„Krzyżem walecznych” odznaczonych zostało 12 oficerów,
4 chorążych, 130 podoficerów, 146 szeregowców.

ZDOBYCZ PUŁKU.

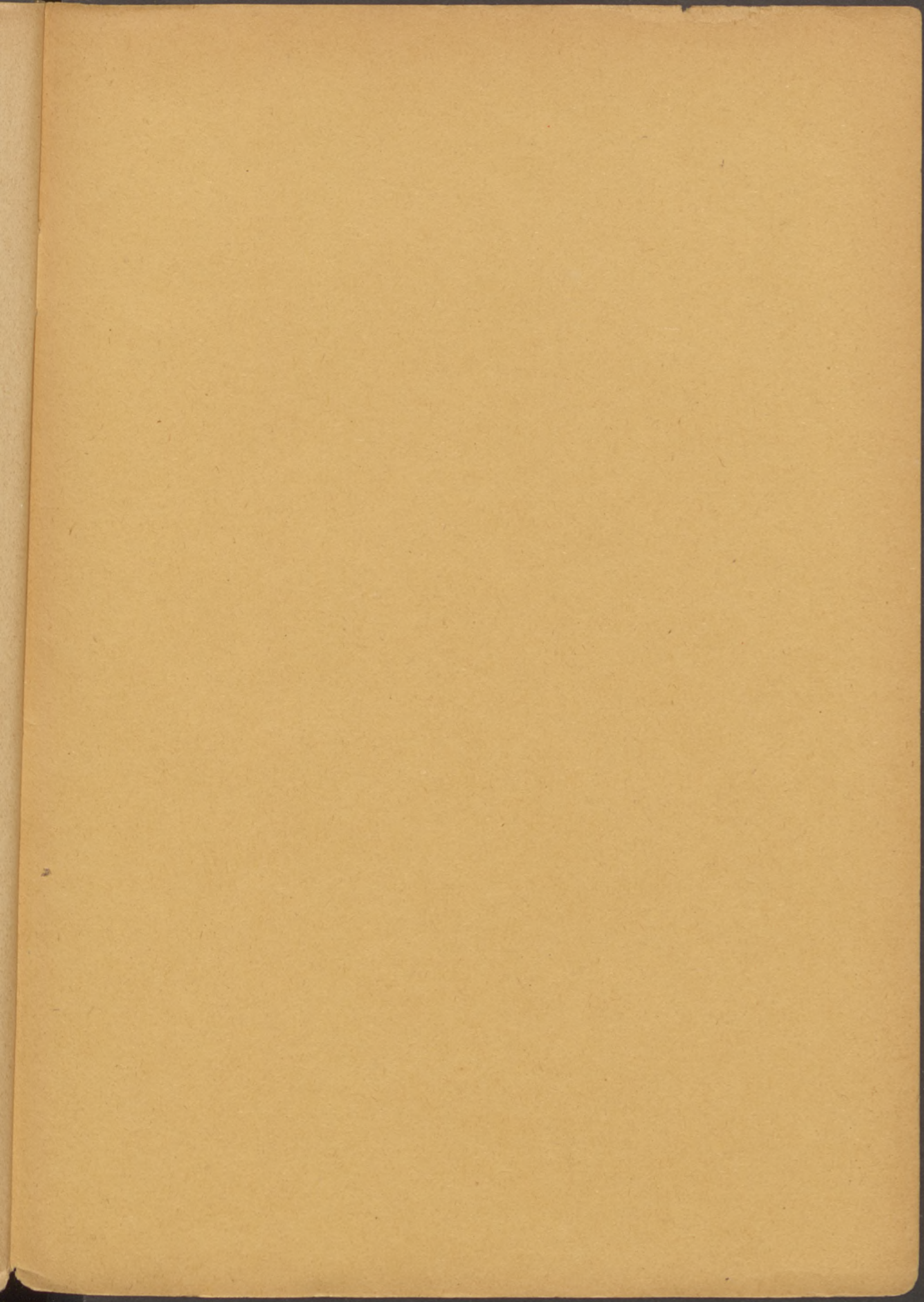
Pułk, walcząc w ciągu szeregu miesięcy na wszystkich prawie ówczesnych frontach zdobył wiele materiału wojennego, przynosząc wrogowi ciężkie straty materialne. Zdobyecz pułku była użyta w pierwszym rzędzie do uzupełnienia braków, zwłaszcza podczas pierwszych miesięcy istnienia i walk pułku. Poniższe wyliczenie okazuje w cyfrach zbliżonych ilość najważniejszego zdobytego materiału: 20 armat, 80 karabinów maszynowych, 2 samochody, 37 wozów wojskowych, 12 kuchen polowych, 7 lokomotyw, 200 wagonów, 850 koni, 400 siodeł, oraz kilka tysięcy jeńców.



Biblioteka Główna UMK



300022316802



313.181

9-

29.11.60

134088

313181

9-

29 XI 60

134088

